

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

**WIECZORNY ILUSTROWANY.**

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 14-go STYCZNIA 1931 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 14

## Bunt więźniów w Koronowie

**400 aresztantów poczęło wylamywać kraty i demolować urządzenia więzienne****Zajście zlikwidowane przez policję i straż ogniową**

Koronowo, 14 stycznia.

Wieżenie w Koronowie pod Bydgoszczą już od kilku dni było terenem zaburzeń. Ubiegłej soboty kilkunastu aresztantów, odsiadujących kary za zabójstwa i napady, rzuciło się na dozorców, grożąc im pięściami.

Więźniów szybko obezwładniono. Zbuntowali oni jednak pozostałych aresztantów i nazajutrz w czasie wydania obiadów na dziedzińcu doszło znów do burzliwych wystąpień. Zarząd więzienia sprowadził wówczas większy oddział policyjny, który szybko ułokował wszystkich więźniów w liczbie 400 osób w ich celach.

Następnej nocy kilkunastu więźniów, zajmujących dużą celę na drugim piętrze wylamało kraty w oknie. Spuścili się oni po linach skreconych z przeście radeł i koszuł na dziedzińcu, zamierzając tą drogą wydostać się na wolność. W ostatniej chwili zauważyli ich wartownicy, którzy udaremniili ucieczkę.

Wszystkich zbiegłych z powrotem osadzono w ich celach.

Wiść o nieudanej ucieczce rozeszła się szybko po całym więzieniu.

Wczoraj w godzinach rannych w całym zakładzie karnym wybuchł bunt. 400 więźniów osadzonych w celach na trzech piętrach poczęło demolować wszystkie urządzenia i tłuc szyby.

Zarząd więzienia nie mogąc opanować sytuacji był zmuszony wezwać

straż ogniową i większy oddział policyjny.

Strażacy przystawili drabiny do murów gmachu i skierowali strumienie wody do wszystkich cel.

Dopiero po upływie czterech godzin w więzieniu zapanował spokój. Areszt-

tanci widząc, iż nie dadzą sobie rady z policją i strażą ogniową, poddali się.

Na miejsce zajść zjechała specjalna komisja śledcza. W więzieniu w Koronowie zwiększono znacznie straż, aby zapobiec ewentualnemu nowemu buntowi.

## Zbrodnia w dyrekcji kolejowej

**Niezadowolony robotnik rani nożem urzędnika**

Gdańsk, 14 stycznia.

W gmachu dyrekcji kolejowej w Gdańsku dokonano wczoraj krwawej zbrodni. Do jednego z urzędników Bolesława Strybnickiego, obywatela gdańskiego, zgłosił się robotnik kolejowy Stefan Gengierski i oświadczył, że został pokrzywdzony przy wypłacie tygodniówki.

Strybnicki wysłuchał go spokojnie i następnie począł mu tłumaczyć, iż się

myli.

Gengierski obstawał jednak przy swoim. Wynikła sprzeczka, w czasie której młody robotnik wyjął z kieszeni nóż i zadał Strybnickiemu trzy głębokie ciosy w brzuch.

Ciężko rannego urzędnika przewieziono do szpitala. Lekarze obawiają się, że nie uda się go już utrzymać przy życiu. Gengierski został osadzony w więzieniu.

## Stolicy grozi strejk pracowników miejskich

**Tramwajarze, robotnicy teatralni i wodociągów mają poprzec żądania gazowników**

Warszawa, 14 stycznia.

Od kilku dni odbywają się w związkach zawodowych na terenie gazowni warszawskiej narady pracowników w sprawie wysunętych postulatów, aby odnośnie władze cofnęły zarządzenie w sprawie obniżenia płac. W dniu wczorajszym związek pracowników postawił te kwestje już definitywnie zapowiadając ewentualny strajk na wypadek nieuwzględnienia powyższych postulatów.

W ciągu dnia wczorajszego sprawa ta była szczegółowo omawiana przez zainteresowane czynniki, zaś po odbytych naradach wstępnych zwołano masówki. Ewentualny strajk miałby się rozpocząć dziś przed połudn. Należy dodać, że komisja statystyczna powołana do badania kosztów utrzymania wydała z kilkumiesięcznym opóźnieniem orzeczenie, że w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu 1930 roku nastąpiło znaczne obniżenie kosztów utrzymania. W związku z tem wydał prezydent miasta podległym sobie wydziałom zarządzenie potrącenia wszystkim pracownikom miej-

skim różnicę za zaległe miesiące wyrażającą się w 18 proc. pobieranych dotychczas pensji. Oczywiście związki na to się nie zgadzają i o ile w toku dzisiejszych pertraktacji między prezydentum

miasta a związkami nie dojdzie do porozumienia przyłącza się do strajku zwiąki pracowników tramwajowych, autobusowych, teatralnych i ewentualnie warsztatów wodociagowych.

## Dezenter wymordował całą rodzinę w obawie, aby nie wydano go policji

Stolpce, 14 stycznia.

Przed kilku dniami w Stolpcach dokonano potwornej zbrodni. Zamordowani zostali siekiera w swem mieszkaniu małżonkowie Miller, oraz ich kilkunastoletnia córeczka.

Władze policyjne, poszukując sprawcy zbrodni, wczoraj wreszcie zdołały wpaść na jego ślad. Okazało się, że bestjałskim zabójcą był Eugeniusz Markiewicz, dezenter z 15 p. p. stacjonarowy w Dęblinie

Markiewicz po ucieczce z pułku przy

był do Stolpców i zgłosił się do Millerów, których nie znał zupełnie, prosząc o nocleg. Odmówiono mu.

Dezenter w ciągu kilkunastu minutowego pobytu w ich mieszkaniu, doszedł do wniosku, że z łatwością mógłby w nocy dokonać do Millerów włamania.

W parę godzin później wykonał on swój zamiar.

Gdy znalazł się w mieszkaniu, spał kował cenniejsze rzeczy i następnie obawiając się, by Millerowie go nie wydali, wymordował siekierą wszystkich członków rodziny.

Bestjałski zbrodniarz siedzi już w więzieniu. W czasie śledztwa przyznał się on do winy i z cynicznym uśmiechem opowiadał o okolicznościach swego strasznego czynu.

## Rozprawa nożowa

Łódź, 14 stycznia.

Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Drewnowskiej 64 na 28-letniego robotnika Henryka Ochlika (Brzeska 6) napadli jacyś trzej młodzi mężczyźni, którzy zadali mu kilka głębokich ciosów nożami, poczem szybko skryli się w ciemnościach nocy.

Do Ochlika przechodnie wezwali pogotowie. Lekarz przewiózł go w groźnym stanie do szpitala.

Nazwisk napastników dotychczas nie ustalono. Policji udało się tylko stwierdzić, że zbrodnia miała za podłoże jakieś porachunki osobiste.

## Samobójstwo

Łódź, 14 stycznia.

Wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Napiórkowskiego 52 targnęła się na życie, wypijając większą dozę jakiejś trucizny 14-letnia Irena Malinowska, zam. przy ul. Radwańskiej.

Pogotowie w ciężkim stanie przewiozło desperatkę do szpitala w Radoszcu. Przyczyny rozpaczliwego kroku młodzieńkiej dziewczyny nie zdołano ustalić.

## Defraudacja

**80 tysięcy złotych**

Katowice, 14 stycznia.

W dniu dzisiejszym popełniono wielką defraudację na szkodę Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Dyrektor Targowicy polecił buchalterce Krystynie Jonesównie zdeponowanie w Banku Niemieckim 80 tysięcy złotych. Jonesówna pieniądze tych do Banku nie wpłaciła i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Madryt, 14 stycznia.

(Telegram własny)

Wczoraj znów miały miejsce demonstracje studentów. Robotnicy przygotowują się do ogłoszenia strajku generalnego. Kontrola na granicy hiszpańsko - francuskiej została ponownie zaostrzona.

## Sędzia zabił żonę, poczem powiesił się na haku

Berlin, 14 stycznia.

(Telegram własny).

Z miejscowości Reibenbach donoszą o niezwyklej tragedji małżeńskiej. Sędzia Szubert, który w ubiegłym tygodniu został przeniesiony do Chemnitz przyjechał do domu celem odwiedzenia swej żony.

Wczoraj znaleziono sędziego oraz jego żonę bez oznak życia.

Żona sędziego miała rozszarżaną głowę, a trup sędziego wisiał na haku.

Policja przypuszcza, iż sędzia Schubert zamordował swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Berlin, 14 stycznia.

Wczoraj w centrum Berlina w jednym z mieszkań prywatnych policja wykryła wielki skład amunicji. Właściciela mieszkania aresztowano. Istnieje przypuszczenie, że skład amunicji należał do komunistów. Policja prowadzi dochodzenie.













## Pogrzeb siostry króla angielskiego



W Londynie odbył się pogrzeb siostry króla angielskiego, księżniczki Ludwiki która zmarła w wieku 64 lat. Zwoźki przewiezione zostały na cmentarz z pałacu Windsorskiego.

## Katastrofalny wybuch wulkanu na Jawie



Obecnie nadeszły pierwsze oryginalne zdjęcia z Jawy, na której wybuch wulkanu Merapi poczynił kolosalne spustoszenia. Potoki lawy zalały i zniszczyły wielką ilość budowli. Śmierć poniosło 1400 ludzi.

## Walka o zmniejszenie długów wojennych



GENERAL PERSHING, głównodowodzący armią amerykańską w czasie wojny 1914—1918, ogłosił obecnie sen sacyjny artykuł, w którym dowodzi, że wszystkie państwa, biorące udział w wojnie są jednakowo odpowiedzialne za tę katastrofę dziejową i dlatego w równym stopniu powinny ponosić obecnie ciężary długów wojennych. Oznaczało by to zmniejszenie długów wojennych jednych państw, a podwyższenie lub nałożenie nowych innym państwom.



Prezes banku Chase National w New Yorku, Albert Wiggin, w sprawozdaniu rocznym wyraził opinię, iż niepomierne wysokie długi państwowe, które muszą spłacać państwa europejskie, przyczyniły się w znacznej mierze do kryzysu gospodarczego. Zdaniem jego należałoby wreszcie długi zredukować.

## Ołbrzymi pożar w Ameryce



W gmachach państwowych w północnej Dakocie, w Stanach Zjednoczonych, wybuchł wielki pożar. Płomienie zniszczyły całkowicie trzy budynki, między innymi archiwum w którym przechowywano niezwykle cenne dokumenty.

## Rozruchy robotnicze w Holandii



W Amsterdamie doszło w tych dniach do zaburzeń ulicznych. Bezrobotni, niezadowoleni z otrzymanych zasiłków, próbowali zorganizować demonstrację uliczną, zostali jednak rozproszeni przez policję.

## Wystawa pamiątek ekspedycji Andreego



W Sztokholmie otwarto w tych dniach wystawę pamiątek ekspedycji Andreego. Wystawa zawiera ogółem 1000 przedmiotów.

## Zgon wybitnego malarza włoskiego



Wybitny malarz włoski GIOVANNI BOLDINI, który od 50 lat mieszkał i tworzył w Paryżu, zmarł w tych dniach w wieku 86 lat wskutek zapalenia płuc. Zmarły pozostawił po sobie niezwykle bogatą spuściznę artystyczną.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hławski, 3-go Maja 4.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy; najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.